Alicja Leix, Adriana Wiegierova

Język angielski w przedszkolach: dylematy psychologiczne i pedagogiczne

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 24, 345-355

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ALICJA LEIX, ADRIANA WIEGEROVA

Język angielski w przedszkolach: dylematy psychologiczne i pedagogiczne

Teaching English as a foreign language in kindergartens – psychological and pedagogical dilemmas

Wprowadzenie

W ostatnich latach rośnie popularności nauczania języka angielskiego w przedszkolach. Nauczanie tego języka jest już czymś więcej niż jednym z wielu zajęć dodatkowych, adresowanych do dzieci w wieku przedszkolnym. W Republice Czeskiej trudno by było znaleźć przedszkole, które by takich zajęć w różnej formie nie oferowało. Ponieważ brak jest konkretnych, jednoznacznych wytycznych regulujących naukę języka angielskiego, przede wszystkim dotyczących wykształcenia nauczyciela, uczyć może w zasadzie ktokolwiek i jakimkolwiek sposobem. Przy tym nauczanie języka obcego ma na rozwój dziecka w wieku przedszkolnym nieporównywalnie większy wpływ niż standardowo oferowane zajęcia dodatkowe.

W artykule opisujemy projekt – realną interwencję dotyczącą wprowadzenia języka angielskiego do przedszkola Qočna przy Uniwersytecie Tomasza Bati w Zlinie (UTB). Na przykładzie tego projektu chcemy nie tylko przybliżyć sytuację panującą w Czechach – wydaje nam się, że podobna panuje również w Polsce – ale przede wszystkim wskazać na dylematy psychologiczne i pedagogiczne, towarzyszące wprowadzaniu języka obcego do programu nauczania dzieci w wieku przedszkolnym.

Uniwersyteckie przedszkole Qočna – kontekst wprowadzenia języka angielskiego

Uniwersyteckie przedszkole Qočna powstało w czerwcu 2011 r. przy Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Tomasza Bati w Zlinie jako

Studia Pedagogiczne. Problemy społeczne, edukacyjne i artystyczne 2014, t. 24: 345–355

drugie przedszkole uniwersyteckie w Czechach[1]. Działa na zasadzie przedszkola firmowego: przyjmuje dzieci pracowników i studentów uniwersytetu. Jest włączone do programu na kierunkach Nauczanie przedszkolne i Pedagogika wieku przedszkolnego na UTB.

Przedszkole realizuje własny program nauczania, oparty na podstawach programowych dotyczących nauki w przedszkolach. Program jest realizowany w jednej grupie, do której przyjmowane są dzieci w wieku od trzech do sześciu lat[2].

Przedszkole Qočna jest dobrym przykładem panującej w Czechach sytuacji odnośnie do języka angielskiego. I tutaj można było zaobserwować długotrwały (i wciąż rosnący) wzrost popularności nauczania tego języka w przedszkolach; bezpośrednim impulsem dotyczącym wprowadzenia języka angielskiego był jednoznaczny nacisk ze strony rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola.

Sytuacja programowa była przy tym taka sama, jak w przypadku przedszkoli państwowych – brak było bezpośrednich wytycznych regulujących naukę języka obcego, łącznie z brakiem wymagań dotyczących wykształcenia nauczyciela. Specyficzna natomiast była sytuacja wynikająca z typu przedszkola, a mianowicie potrzeba – jak również możliwość – wykorzystania przy organizowaniu nauki własnych środków, w tym kapitału ludzkiego, np. studentów filologii angielskiej.

W przypadku tego konkretnego przedszkola kapitał ludzki stanowić mieli studenci jedynego kierunku związanego z językiem angielskim – język angielski w praktyce menażerskiej. Dla osób związanych z przedszkolem, mających wykształcenie psychologiczne lub pedagogiczne, było jasne, że wprowadzenie studentów, którym bliższy jest tak naprawdę *management* niż filologia, bez żadnych sprawdzonych podstaw dotyczących nauczania jako nauczycieli prowadzących zajęcia z języka angielskiego jest z punktu widzenia pedagogicznego i psychologicznego niedopuszczalne. Dzięki współpracy dziekan Wydziału Humanistycznego (odpowiedzialnej jak za przedszkole, tak za kierunek Język angielski w praktyce menadżerskiej), prodziekan ds. twórczych (współautorki tekstu – Adriany Wiegerovej), kierowniczki przedszkola oraz konsultanta

---

[1] Internetowa strona przedszkola: http://qocna.utb.cz/. Nazwa „Qočna" nawiązuje do czeskiego słowa „kvočna" – czyli kwoka.

[2] W Republice Czeskiej o przejściu dziecka z przedszkola do szkoły podstawowej nie decyduje wiek rocznikowy, ale stosunek daty urodzenia do daty rozpoczęcia roku szkolnego. Do pierwszej klasy idą w danym roku dzieci (poza sytuacjami, kiedy przejście dziecka do szkoły jest z jakiegoś względu odłożone), które przed pierwszym września tego roku skończyły sześć lat.

powołanego z zewnątrz (współautorki tekstu – Alicji Leix), powstał projekt praktyk studenckich, dzięki któremu możliwe było wprowadzenie studentów w charakterze nauczycieli języka angielskiego w przedszkolu uniwersyteckim.

Przebieg projektu

Utworzenie nowych praktyk studenckich – bezpłatnych, jak pozostałe praktyki – umożliwiło nadanie sytuacji formalnych ram, a równocześnie stanowiło efektywny sposób naboru studentów o profilu osobowościowym odpowiednim dla tego typu pracy. Po zapoznaniu się z opisem praktyk, zawierającym m.in. charakterystykę przedszkola, rolę nauczyciela języka angielskiego i stawiane przed nim wymagań, zgłosiło się osiem studentek deklarujących zadowolenie z możliwości wzbogacenia nauki na kierunku skupionym na *management* o praktykę pedagogiczną.

Dla uczestniczek praktyk zaproszona konsultantka – psycholog i lingwista – zorganizowała szkolenie zawierające minimum psychologiczne i pedagogiczne, niezbędne dla osoby, która ma pracować z dziećmi. Poza podstawowymi informacjami z zakresu psychologii rozwojowej, studentki otrzymały również informacje dotyczące praktycznej strony nauczania języka angielskiego oraz listę przydatnych książek, adresów stron internetowych oraz innych potencjalnych źródeł inspiracji do wykorzystania w ramach własnych zajęć. Jako podstawowe źródło metodyczne przyjęty został program *Cookie*, już wcześniej zakupiony w przedszkolu. Ważnym posunięciem było dobranie się studentek w pary w celu ułatwienia pracy z dziećmi oraz łatwiejszego wejścia w nową rolę.

Po odbyciu wstępnego szkolenia studentki mogły przez cały czas trwania praktyk konsultować wszystkie niejasności z prowadzącą konsultantką. Na końcu semestru studentki spotkały się z nią na końcowym spotkaniu, w ramach którego nastąpiła ewaluacja całych praktyk, a studentki uzyskały *feedback* dla wszystkich swoich uwag. Zostały również poproszone o opisanie swoich doświadczeń oraz wszelkich uwag związanych z praktykami i przesłanie ich konsultantce.

Wszystkie studentki deklarowały na końcowym spotkaniu jednoznaczne zadowolenie z uczestnictwa w praktykach; z zajęć zadowolone były również dzieci, ich rodzice i kierownictwo przedszkola. Ponieważ większość studentek wykazała się w ramach zajęć szczególną pomysłowością i poświęceniem, na wniosek konsultantki dostały po ukończeniu praktyk jednorazowe stypendium (w niskiej kwocie). Jedna ze studentek z tej grupy napisała (pod kierownictwem konsultantki z praktyk) pracę licencjacką, w której wykorzystała swoje niedaw-

ne doświadczenia. Odkrywa w niej płaszczyzny wspólne dla *managementu* i nauczania języków; skupia się na konieczności przystosowywania sposobu komunikacji do indywidualnych potrzeb partnera / klienta / ucznia[3]. Same praktyki będą proponowane kolejnym studentom.

Można by więc zaryzykować twierdzenie, że projekt, który miał być w zamyśle interwencją, nadspodziewanie się powiódł i będzie kontynuowany w innych formach. Projekt zakończył się sukcesem, ale obawy i dylematy towarzyszące jego powstaniu pozostały.

Dylematy psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne

Wśród obaw dotyczących wprowadzenia nauki języka angielskiego do przedszkola, towarzyszących twórcom i uczestnikom projektu, na szczególną uwagę zasługują te związane z: różnicami w wieku dzieci w jednej grupie, wprowadzaniem języka obcego do nauki dzieci z niedokończonym rozwojem mowy w języku ojczystym lub z problemami natury logopedycznej, związany z tym nacisk ze strony rodziców, a przede wykształcenie osoby uczącej. Poniżej zaprezentujemy krótko te dylematy, wykorzystując oryginalne wypowiedzi uczestniczek praktyk. Przedstawimy również swój punkt widzenia; nie zmienia to jednak faktu, że za cel tej pracy uważamy przede wszystkim uświadomienie osobom zainteresowanym, że takie dylematy istnieją i że należy się do nich ustosunkować przy planowaniu nauki języka angielskiego w przedszkolu (nie tylko w Czechach) – a to z pozycji wszystkich zaangażowanych stron: dzieci, ich rodziców, nauczycieli i kierownictwa przedszkoli.

Uniwersyteckie przedszkole Qočna oferuje tylko jedną grupę, do której uczęszczają dzieci w wieku od lat trzech do sześciu. Sytuacja ta, o której można powiedzieć dużo dobrego z pozycji wychowawcy, skrywa jednak ogromne ograniczenie, jeśli chodzi o proces nauczania w klasycznym, szkolnym rozumieniu. Różny wiek dzieci oznacza różne możliwości poznawcze; różnice pomiędzy możliwościami poznawczymi dziecka trzy- i sześcioletniego są ogromne. Wie o tym każdy psycholog i pedagog, ale wiedzieć by miał również każdy, kto planuje jakąkolwiek „naukę" w przedszkolu. Oto oryginalne wypowiedzi uczestniczek praktyk:

---

[3] Klára Tomanová: „Adapting Communication Methods to the Specific Needs of Clients: Application on Teaching English in the University Kindergarten Qocna".

> Różnica wieku pomiędzy dziećmi w przedszkolu jest jednym z największych problemów, z którymi musiałyśmy się zmierzyć. W grupie miałyśmy dzieci, które miały po 3 lata i dzieci, które miały już wkrótce pójść do szkoły. Już z tego powodu bardzo trudno było przygotować program na każde zajęcia. Podczas gdy dzieci starsze pamiętały nazwy zwierząt i kolorów, młodsze dzieci często nie były w stanie tego zrobić i miały problemy z utrzymaniem uwagi. Często musiałyśmy zachęcać młodsze dzieci, aby powiedziały w ogóle cokolwiek, podczas gdy starsze dzieci nudziły się i wymagały zmiany programu. Przy małej liczbie dzieci sytuacja była do opanowania, ale kiedy dzieci było więcej, nauka traciła sens[4].

> Bardzo trudno jest w grupie dzieci od 3 do 6/7 lat wymyślić program atrakcyjny dla wszystkich dzieci. (…) Widziałyśmy dokładnie, jak dzieci, które miały we wrześniu iść do szkoły, pamiętają w zasadzie wszystko, tak więc można było kontynuować naukę i wprowadzać np. trudniejsze słowa, frazy czy zabawy, ale ponieważ w grupie były również dzieci trzyletnie, nie mogłyśmy się ruszyć z miejsca.

Wszystkie uczestniczki praktyk wskazują na problemy z uczeniem dzieci trzyletnich; uwagi te są zgodne z (nielicznymi) wypowiedziami na ten temat dostępnymi w języku czeskim, według których właściwym wiekiem dla rozpoczęcia nauki języka angielskiego jest wiek nie niższy niż 5 lat[5].

Spore dylematy związane są z wprowadzaniem języka obcego do nauki dzieci z niedokończonym rozwojem mowy w języku ojczystym lub z problemami natury logopedycznej. Jesteśmy zdania, że w takich przypadkach jednoznacznie należy poczekać z wprowadzaniem kolejnego języka i to nie tylko dlatego, że przedszkole ma przygotować dziecko do nauki w szkole, gdzie język ojczysty jest priorytetowy[6]. Podajemy przykład z praktyk: podczas szkolenia studentki zaznajamiały się z przykładem związanym z wymową angielskiego „th", wymagającego wysunięcia języka między zęby – czyli zrobienia dokładnie tego, czego czeskie dzieci usiłują się oduczyć na zajęciach logopedycznych poświęconych wyprowadzaniu głosek „t" lub „d". Studentki przyniosły swe własne doświadczenia:

> Nie ma sensu uczyć dziecka języka obcego, jeśli nie opanowało swojego – kilkukrotnie spotkałyśmy się z sytuacją, kiedy (przeważnie młodsze) dzieci nie mówiły dobrze po czesku. To, że dziecko nie wymówi dobrze czeskiego R [wymowa jak w j. polskim

---

[4] Ta i kolejne wypowiedzi pochodzą z pisemnych prac zasłanych przes studentki na zakończenie praktyk. Z języka czeskiego przetłumaczyła Alicja Leix.

[5] Np. M. Marxtová, *Cizí jazyky v mateřské škole*, w: *Psychologie pro učitelky v mateřské škole*, red. V. Mertin, I. Gillnerová, tamże, Praha 2010, s. 156.

[6] Ibidem, s. 157.

– A.L.] jest wprawdzie świetne w ramach nauki angielskiego, ale myślę, że uczenie takiego dziecka kolejnego języka może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Kolejne wypowiedzi ilustrują problem związany z nieadekwatnym naciskiem rodziców, którzy chcą, aby dziecko uczyło się języka angielskiego, a przy tym ma diagnozowane problemy logopedyczne:

Pani dyrektorka wyjaśniła nam, że niektóre dzieci mają problemy logopedyczne, więc nie będą uczęszczać na zajęcia z j. angielskim. Niestety, niektórzy rodzice dzieci mających problemy z wymową nie dali się przekonać i dzieci na zajęcia zapisali. To błąd, ponieważ dzieci muszą się najpierw opanować porządnie swój własny język. W chwili, kiedy nie ma z tym żadnych problemów, można zacząć z językiem obcym. Niestety w grupach pojawiały się dzieci, które takie problemy miały, a było to źródłem problemów nie tylko dla nich samych, ale również dla nas, nauczycielek, ponieważ nie wiemy, czy dziecko tylko źle powtarza, czy ma naprawdę problemy z wymową, i staramy się je nauczyć wymawiać daną głoskę prawidłowo. Stało się, że pewien chłopczyk nieustannie zamiast „cookie (kuki:)" wymawiał „(tuti:)". Starałyśmy się go poprawiać, ale kiedy i zamiast „kæot" powiedział „tæot", zrozumiałyśmy, że chodzi o problem natury logopedycznej. Taka nauka jest męczarnią zarówno dla nas – nauczycielek, jak i dla dziecka, nawet jeśli na początku sobie tego nie uświadamia. Na nieustanne poprawianie zwrócą uwagę i inne dzieci, i może dojść do znacznego pogorszenia sytuacji takiego dziecka w grupie. Dlatego też uważam za niezmiernie ważne, aby na zajęciach z angielskim pojawiały się wyłącznie dzieci, które opanowały swój język ojczysty.

Kilkoro dzieci miało problemy z wymową. Niektóre nie wymawiały prawidłowo i czasem miałam spore trudności ze zrozumieniem, co do mnie mówią po czesku, tak więc również potem nie byłam pewna, czy wymawiają poprawnie słówko angielskie. Dla takich dzieci najlepiej by było, gdyby się ich rodzice skonsultowali z logopedą, czy nauka angielskiego jest dla ich dziecka odpowiednia. Ten krok powinni dobrze przemyśleć. Jest modne mieć dziecko, które już od małego ma kontakt z drugim językiem, ale nie wszystkie dzieci są do tego w tym wieku przygotowane. Mam wrażenie, że niektórzy rodzice zapisali swe dzieci na angielski tylko dlatego, że wiedzą, że angielski jako międzynarodowy język będzie dla nich kiedyś bardzo ważny, ale nie pomyśleli o aktualnym rozwoju swego potomka.

Ostatnia wypowiedź zdaje się dobrze ilustrować jeden z podstawowych motywów kierujących postępowaniem rodziców, którzy chcą, aby ich dziecko uczyło się języka angielskiego bez względu na problemy, które ma w języku ojczystym, wynikające po prostu z jeszcze nieukończonego rozwoju mowy lub też z konkretnych problemów natury logopedycznej. Za taką postawą kryje się czasami również przekonanie, z którym autorki spotykają się często, a mianowicie, że jeś-

li odpowiednio wcześnie zacznie się zapoznawać dziecko z językiem angielskim – np. w formie „lekcji" w przedszkolu, dziecko może stać się bilingwalne (dwujęzyczne) lub przynajmniej nauczyć się języka angielskiego w łatwy i prosty sposób. Rodzice częstokroć nie uświadamiają sobie różnicy pomiędzy dzieckiem, które porozumiewa się w porównywalnym stopniu w dwóch językach, ponieważ każde z rodziców komunikuje z nim w swoim ojczystym językach, np. czeskim i angielskim, a dzieckiem, wyrastającym w środowisku, gdzie mówi się wyłącznie po czesku, a kontakt z językiem angielskim ma raz lub dwa razy w tygodniu. „Nauka języka" przebiega jak u pierwszego, tak u drugiego dziecka, tyle że w zupełnie inny sposób i zwykle z innym efektem. Zainteresowanych problematyką bilingwizmu odsyłamy do konkretnych opracowań na ten temat[7]; w ramach niniejszego tekstu chciałybyśmy zwrócić uwagę na to, że u podstaw wielkiego popytu na zajęcia dotyczące języka angielskiego stoi m.in. bardzo silna motywacja natury społecznej. Tymczasem badania – czeskie i zagraniczne – pokazują, że zasadniczy wpływ na wystąpienie bilingwizmu mają rodzice dziecka; jako wynik zamierzonego działania edukacyjnego może się pojawić wtedy, kiedy dziecko jest od wieku przedszkolnego po pierwsze lata szkoły podstawowej edukowano równocześnie w dwóch językach[8]. Jeśli natomiast chodzi o przekonanie o pozytywnym wpływie wczesnej nauki języka angielskiego na wyniki w dalszych stadiach nauki, badania czeskie dowodzą, że kwestia jest sporna i często podkreślana przede wszystkim ze względów komercyjnych[9].

Ostatnim wśród podstawowych dylematów, na które chciałybyśmy zwrócić uwagę w tym tekście, jest wykształcenie osoby uczącej – zarówno językowe, jak pedagogiczne. Prezentujemy go na końcu, ale bywa to według nas najważniejszym elementem, na który należy zwrócić uwagę przy wyborze osoby uczącej. Wykształcenie osoby uczącej języka angielskiego nie jest w Czechach jednoznacznie regulowane.

> Kiedy raz wychodziłam z przedszkola, spotkałam w szatni dziewczynkę, która chodzi na zajęcia, razem ze swoją mamą, mama powiedziała, że nie wiedziała, że w przedszkolu mają tak dobre nauczycielki, że od niej się w domu takiej wymowy raczej nie doczeka.

---

[7] Polecamy na początek encyklopedyczną publikację T.K. Bhatia, W.C. Ritchie, T*he Handbook of Bilingualism*, 2nd ed., Malden 2007.

[8] D.K. Oller, B.Z. Pearson, A.B. Cobo-Lewis, *Language and Literacy in Billingual Children. Profile Effects in Early Bilingual Language and Literacy*, „Applied Psycholinguistics" 2007, 28, 2, s. 191–230.

[9] M. Fenclová, *Některé důsledky raného učení cizím jazykům*, „Cizí jazyky" 2004/2005, č. 2, s. 41; również J. Průcha, *Interkulturní komunikace*, Praha 2010, s. 131–136.

Jeśli chodzi o wykształcenie językowe, wszystkie praktykantki miały bądź *Certificate of Advanced English* (poziom znajomości języka C1), lub inny egzamin państwowy na podobnym poziomie. Dla wszystkich z nich język angielski stanowi wieloletnie hobby, często odwiedzają kraje anglojęzyczne, a ich wymowa jest zbliżona do wymowy, jaką może mieć *native speaker.* Podkreślamy to dlatego, że jesteśmy zdania, że to właśnie wymowa nauczyciela jest najważniejszym aspektem jego oddziaływania; dzieci w wieku przedszkolnym nie piszą i nie czytają (zwykle), nie „przerabia" się z nimi tematów gramatycznych, a nauka opiera się na głosie nauczyciela i jego gestach. Dlatego też jesteśmy zdania, że osoba ucząca języka angielskiego w przedszkolu powinna mieć bardzo dobrą wymowę, ponieważ dzieci w tym wieku mają wyjątkową zdolność powtarzania i zapamiętywania dźwięków. Wydaje się nam, że na miejscu jest wymóg egzaminu językowego na poziomie C1, ponieważ – jeśli weźmiemy pod uwagę, że podczas zajęć nauczyciel mówi tylko po angielsku – dopiero ten poziom jest w stanie „zapewnić", że nauczyciel nie będzie w ramach spontanicznej interakcji popełniał większych błędów[10].

> Na pewno ważne jest, żeby studenci, którzy nie mają żadnych doświadczeń z uczeniem, przeszli przynajmniej podstawowe szkolenie z zakresu psychologii, tak jak my przed rozpoczęciem zajęć w przedszkolu.
>
> Na pewno nie było naszym celem nauczyć dzieci jak największej liczby słówek, ale to, żeby miały pozytywny stosunek do języka.
>
> Jeśli uczy się dzieci we właściwy sposób, podchodzi się do tego z zachwytem i energią, oraz potrafi się stłumić w sobie chęć wprowadzenia dyscypliny, która tutaj niestety nie ma szans bytu, potem może cieszyć fakt, że tym małym ludziom dajemy coś, czego sami nie mieliśmy, mianowicie ułatwienie drogi do uczenia się języków obcych.

Podstawowe wiadomości z zakresu psychologii rozwojowej, dotyczące charakterystyki możliwości poznawczych, pozostających w ścisłym związku z roz-

---

[10] W jednej z nielicznych publikacji poświęconych metodyce nauczania języka angielskiego w czeskich przedszkolach autorka mówi o konieczności „średnio zaawansowanej znajomości języka, nie wystarczy znać tylko zasób słów, których ma się uczyć dzieci" (I. Hennová, *Angličtina pro předškoláky*, Praha 2010, s. 11). Sformułowanie to w łagodny sposób ujmuje realną sytuację, jaka panuje w Czechach. Kilkukrotne inspekcje wykazały, że liczba wykwalifikowanych nauczycieli języka angielskiego w czeskich szkołach podstawowych sięga zaledwie 25% (P. Najvar, A. Hanušová, 2010, s. 10) – jeśli tak jest w szkołach, czego można oczekiwać w przedszkolach?

wojem języka u dzieci w konkretnym wieku, wydają się nam niezbędnym minimum nie tylko dla nauczycieli, ale dla każdego, kto pracuje z dziećmi w wieku przedszkolnym. Dla nauczyciela języka obcego są konieczne m.in. dlatego, żeby był ostrożny z wprowadzaniem tematów (słownictwa, poleceń) z zakresu miar, w tym czasu; dni w tygodniu, miesiące, pojęcia jako „wczoraj" czy „jutro" należą wprawdzie do podstawowego słownictwa, ale trudno oczekiwać u dzieci przed piątym rokiem życia, żeby je rozumiały[11]. Osoba bez wcześniejszego przeszkolenia, nawet w dobrej wierze starająca się uzyskać efekty podobne nauce w szkole, może nieświadomie wymagać od dzieci czegoś, czego nie są jeszcze w stanie pojąć. Konsekwencje psychologiczne u dzieci mogą być duże, ujawnić się mogą na przykład w formie nawrotu moczenia nocnego.

Z tym związana jest również potrzeba autorefleksyjności, uświadomienie sobie własnej roli; nie niedocenianie jej, ale i nieprzecenianie. Zajęcia z językiem angielskim w przedszkolach powinny służyć nie tyle nauce w znaczeniu szkolnym, co przede wszystkim przyjemnemu zaznajamianiu z językiem obcym i wyrabianiu pozytywnego stosunku do jego nauki.

Podsumowanie

Nauce języka angielskiego jako obcego w przedszkolach może towarzyszyć wiele wątpliwości. Dylematy, które uznałyśmy za podstawowe, dotyczą wykształcenia nauczyciela (zarówno językowego, jak i pedagogicznego), składu i liczebności dzieci w grupach, wieku dzieci oraz ograniczeń związanych z niedokończonym rozwojem mowy ojczystej lub z problemami natury logopedycznej. Sprzyja im brak jednoznacznych wytycznych regulujących wprowadzanie zajęć z językiem angielskim, na których mogłyby się oprzeć osoby odpowiedzialne za wprowadzenie takich zajęć do przedszkola, oraz wielki popyt na tego typu zajęcia ze strony rodziców.

Popyt ten jest częstokroć poniekąd krótkowzroczny; duma rodziców z dziecka, które w wieku sześciu lat umie liczyć do stu po czesku i po angielsku może się szybko zmienić we frustrację po przejściu dziecka do pierwszej klasy, gdzie z reguły – jeśli w ogóle uczy się angielskiego od pierwszej klasy – zaczyna się

[11] Czeski czytelnik może w tym przypadku sięgnąć po cytowane tu już pozycje, prezentujące te tematy językiem zrozumiałym również dla laika. Praktykantkom polecałyśmy ponadto m.in. E. Hoff, *Language Development* (Belmont 2001).

„od zera". Wtedy im więcej się dziecko nauczyło w przedszkolu, tym bardziej się będzie nudzić w szkole, wprowadzając przy tym dodatkowo niezdrową atmosferę, ponieważ dzieci nieuczęszczające w przedszkolu na zajęcia angielskiego mogą czuć się gorsze. Nie mówiąc o problemach natury dydaktycznej, z którymi musi borykać się nauczyciel uczący dzieci z wielkimi różnicami w wyjściowym poziomie umiejętności językowych.

Aby minimalizować występowanie takich sytuacji oraz wyżej opisanych wątpliwości i dylematów, inaczej mówiąc, aby zajęcia z języka angielskiego w przedszkolach stanowiły naprawdę dobry start, wstęp do dalszej nauki bez „skazywania" dzieci i rodziców na kontynuowanie tejże w prywatnym zakresie – powinna się zmienić podstawa programowa dotycząca przedszkoli oraz pierwszych klas szkoły podstawowej.

BIBLIOGRAFIA:

Bhatia T.K., Ritchie W.C., *The Handbook of Bilingualism* (2nd ed.), Malden 2007.

Fenclová M., *Některé důsledky raného učení cizím jazykům*, „Cizí jazyky" 2004/2005, 2, s. 40–42.

Hennová I., *Angličtina pro předškoláky*, Praha 2010.

Hoff E., *Language development*, Belmont 2001.

Marxtová M., *Cizí jazyky v mateřské škole*, in: *Psychologie pro učitelky v mateřské škole*, red. V. Mertin, I. Gillnerová, Praha 2010.

Najvar P., Hanušová A., *Fenomén času v učení se cizím jazykům*, „Studia Pedagogica" 2010, 15, 1, s. 65–83.

Oller D.K., Pearson B.Z., Cobo-Lewis A.B., *Language and Literacy in Billingual Children, Profile effects in early bilingual language and literacy*, „Applied Psycholinguistics" 2007, 28, 2, s. 191–230.

Průcha J., *Interkulturní komunikace*, Praha 2010.

Průcha J., *Dětská řeč a komunikace. Poznatky vývojové psycholingvistiky*, Praha 2011.

STRESZCZENIE

W ostatnich latach obserwujemy znaczny wzrost popularności nauczania języka angielskiego jako obcego w przedszkolach. Nauce tej towarzyszy wiele wątpliwości; głównymi powodami ich powstawania są wielki popyt na tego typu zajęcia ze strony rodziców, a jednocześnie brak konkretnych, jednoznacznych wytycznych regulujących naukę języka angielskiego, na które mogłyby się oprzeć osoby odpowiedzialne za wprowadzenie takich zajęć do przedszkola. Artykuł zawiera opis projektu dotyczącego wprowadzenia języka angielskiego do przedszkola Qočna przy Uniwersytecie

Tomasza Bati w Zlinie (Republika Czeska). Przykład tego projektu przybliża sytuację panującą w Czechach oraz stanowi podstawę dla wskazania na niektóre dylematy psychologiczne i pedagogiczne, towarzyszące wprowadzaniu języka obcego do programu nauczania dzieci w wieku przedszkolnym. Dylematy omówione krótko w tekście dotyczą wykształcenia nauczyciela (językowego i pedagogicznego), składu i liczebności dzieci w grupach, wieku dzieci oraz ograniczeń związanych z niedokończonym rozwojem mowy ojczystej lub z problemami natury logopedycznej.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja przedszkolna, rozwój poznawczy w wieku przedszkolnym, nauka angielskiego jako obcego języka, dwujęzyczność.

SUMMARY

In recent times a significant increase of popularity of teaching English as a foreign language in kindergartens is observed. However, it may be surrounded by many doubts, the main reasons being the great demand for this type of activity from parents, and at the same time the lack of specific, clear guidelines governing the teaching of English, which could be of help to those responsible for introduction of such classes into kindergartens. The paper contains a description of a project concerning the introduction of the English language into the kindergarten Qočna at the Thomas Bata University in Zlin (Czech Republic). The example of the project shows the current situation in the Czech Republic and serves as the basis for identification of some of the psychological and pedagogical dilemmas associated with the introduction of a foreign language to preschool-aged children. Dilemmas discussed briefly in the text are those related to teacher education (both linguistic and pedagogical), the composition and number of children in groups, their age, and limitations related to unfinished native language development or speech disorders.

KEY WORDS: preschool education, preschool cognitive development, teaching English as a foreign language, bilingualism.

ALICJA LEIX – Tomas Bata University in Zlin
Faculty of Humanities Czech Republic
ADRIANA WIEGEROVÁ – Fakulta humanitních studií UTB ve Zlíně,
Ústav školní pedagogiky proděkanka pro tvůrčí činnost FHS
e-mail: wiegerova@fhs.utb.cz
Data przysłania do redakcji: 20.08.2014
Data recenzji: 28.11.2014
Data akceptacji do publikacji: 29.11.2014